

Krzysztof Czopik, Politechnika Koszalińska, Wydział Nauk Ekonomicznych, Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Koszalinie. Absolwent Politechniki Koszalińskiej. Doktorant Szkoły Doktorskiej Politechniki Koszalińskiej w dyscyplinie ekonomia i finanse. Jego zainteresowania naukowe dotyczą modeli systemów emerytalnych. Jest pracownikiem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Koszalinie, kieruje Wydziałem Kontroli Płatników Składek w Koszalinie. Członek Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Ukończył studia podyplomowe w zakresie ubezpieczeń społecznych, rachunkowości i zarządzania zasobami ludzkimi. Posiada dyplom studiów Executive MBA.

Krzysztof Czopik, the author is a PhD student in economics and finance at the Doctoral School of the Koszalin University of Technology. His research focuses on pension system models. He is also an employee of the Social Insurance Institution, Koszalin Branch, where he head the Contribution Payer Control Department. Additionally, he is a member of the Polish Economic Society. He has completed postgraduate studies in social security, accounting, and human resources management and holds an Executive MBA diploma.

Posiadanie znacznej większości udziałów w kapitale zakładowym spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jako tytuł ubezpieczenia społecznego

Holding a significant majority of shares in the share capital of a limited liability company as the basis for social insurance

Streszczenie

Celem opracowania jest omówienie problematyki związanej z posiadaniem statusu wspólnika w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (dalej jako: spółka z o.o.) ze szczególnym uwzględnieniem posiadanych udziałów w tejże spółce w odniesieniu do aktualizacji obowiązku podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, tekst jedn. Dz.U. 2023 r., poz. 1230 (dalej jako: ustawa systemowa). Powyższe zagadnienie jest o tyle istotne, albowiem kwestia ta stanowi obecnie przedmiot rozważań Sądu Najwyższego, w sprawie o sygn. akt: III UZP 8/23 (data wpływu: 17 października 2023 r.), w której wystąpiło zagadnienie prawne, które finalnie ukaże odpowiedź na pytanie: „czy wspólnik dwuosobowej spółki z o.o. posiadający 99% udziałów zapewniających mu możliwość swobodnego kształtowania treści uchwał na zgromadzeniu wspólników i podejmowania decyzji dotyczących działalności spółki podlega ubezpieczeniom społecznym na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy z 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych?”. W niniejszym opracowaniu autor postara się zatem odpowiedzieć na powyższe zagadnienie prawne dokonując wykładni stosownych przepisów prawnych, a odnoszących się do opisanego problemu.

Słowa kluczowe

orzecznictwo SN, III UZP 8/23, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, iluzoryczny wspólnik, ubezpieczenia społeczne

JEL: K31

Abstract

The purpose of the study is to discuss the issues related to the status of a shareholder in a limited liability company (spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, "sp. z o.o.") with particular emphasis on the shares held in the company in relation to the change of circumstances triggering the obligation to pay compulsory social insurance under Article 6(1)(5) in conjunction with Article 8(6)(4) of the Act on Social Insurance System of 13 October 1998 (hereinafter: system act). The above issue is important because this issue is currently the subject of consideration by the Supreme Court in the case ref. no. III UZP 8/23 (date of receipt: 17 October 2023) where a legal issue arose that will ultimately answer the following question: "is a shareholder of a two-person limited liability company holding 99 percent of shares that give him the ability to freely shape the content of resolutions at the meeting of shareholders and make decisions regarding the company's activities, subject to social insurance pursuant to Article 6(1)(5) in conjunction with Article 8(6)(4) of the Act on Social Insurance System of 13 October 1998?" Therefore, in this study the author will attempt to answer the above legal issue by interpreting the relevant provisions of the law relating to the described issue.

Keywords

judicature of the Supreme Court, III UZP 8/23, limited liability company, illusory shareholder, social insurance

Uwagi wstępne

W Rzeczypospolitej Polskiej można prowadzić, co do zasady, działalność gospodarczą jako osoba fizyczna prowadząca tzw. jednoosobową działalność gospodarczą (czego potwierdzeniem jest uzyskanie wpisu do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej) lub jako osoba prawna, czy też jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, wykonująca działalność gospodarczą, a to w formie: (handlowej) spółki osobowej (spółka jawna, spółka partnerska, spółka komandytowa i spółka komandytowo – akcyjna), czy też (handlowej) spółki kapitałowej (spółka z ograniczoną odpowiedzialnością – dalej jako: „spółka z o.o.”, prosta spółka akcyjna i spółka akcyjna), (ustawa z 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych, tekst jedn. Dz.U. 2024, poz. 18).

W tym miejscu należy jedynie wskazać, iż pomimo, że spółka z o.o. może być utworzona przez jedną albo więcej osób w każdym celu prawnie dopuszczalnym (chyba że ustawa stanowi inaczej), to jednak – zdaniem autora – pomimo faktu występowania wielu wspólników (w ramach takiego podmiotu) o jednocześnie nierównomiernych udziałach nie powinien wystąpić obowiązek podlegania (takich wspólników) ubezpieczeniom społecznym, pomimo analizy treści art. 6 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej, gdzie wskazano, że obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność oraz osobami z nimi współpracującymi, przy czym za osobę prowadzącą pozarolniczą działalność uważa się wspólnika jednoosobowej spółki z o.o. oraz wspólników spółki jawnej, komandytowej lub partnerskiej.

Rozstrzygnięcie powyższej kwestii jest więc na tyle istotne, iż obecnie w sprawie o sygn. akt: III UZP 8/23 Sąd Najwyższy pochylił się nad zagadnieniem prawnym, obejmującym pytanie: „czy wspólnik dwuosobowej spółki z o.o. posiadający 99 procent udziałów zapewniających mu możliwość swobodnego kształtowania treści uchwał na zgromadzeniu wspólników i podejmowania decyzji dotyczących działalności spółki podlega ubezpieczeniom społecznym na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy z 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych?”.

W niniejszym opracowaniu, autor postarał się zatem dokonać odpowiedzi na powyższe pytanie, biorąc pod uwagę dotychczasowe stanowisko judykatury, jak i doktryny, a także prezentując własny pogląd w przedmiotowej sprawie.

Prowadzone rozważania są więc o tyle istotne, iż mają na celu wykazanie, że nawet w sytuacji, gdy jeden ze wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością będzie posiadał o wiele więcej udziałów w odniesieniu do wspólnika posiadającego udział iluzoryczny to, biorąc pod uwagę treść art. 6 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń spo-

łecznych, nie powinien on być traktowany jak wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i przez to nie powinien on podlegać ubezpieczeniom społecznym, o których mowa w odrębnych przepisach.

Status prawny „udziału” wspólnika w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością

Kodeks spółek handlowych nie zawiera definicji legalnej spółki z o.o.. Jej sformułowanie jest jednak możliwe na podstawie analizy całokształtu przepisów k.s.h. regulujących tworzenie, organizację, funkcjonowanie i rozwiązanie spółki z o.o. (Szajkowski, Tarska, 2015, s. 122; Tarska, 2003, s. 15; Pabis, 2006, s. 4; Kopaczyńska – Pieczeniak, 2013, s. 31). Przepisy ogólne k.s.h. wskazują więc, że spółka z o.o. jest kapitałową spółką handlową, przy czym przez umowę spółki handlowej wspólnicy (akcjonariusze) zobowiązują się dążyć do osiągnięcia wspólnego celu przez wniesienie wkładów oraz, jeżeli umowa (statut) spółki tak stanowi, przez współdziałanie w inny określony sposób (tj. art. 3, art. 4 § 1 pkt 2 i 3 k.s.h., art. 12 k.s.h.).

Przepisy te wskazują zatem nie tylko przedmiotowe istotne elementy umowy spółki, ale również wypuklają podstawowe cechy spółki handlowej. W literaturze prawniczej podkreśla się, że do cech tych należą: wielość wspólników, umowny tryb powstania oraz określenie sposobu współdziałania wspólników dla osiągnięcia wspólnego celu. Wyjątek od tych zasad stanowi spółka jednoosobowa, która może powstać i funkcjonować jako spółka kapitałowa, w tym jednoosobowa spółka z o.o. Przepisy wspólne dla spółek kapitałowych wskazują także, iż spółka z o.o. (i spółka akcyjna) to nie tylko stosunek prawny, lecz także odrębny od wspólników podmiot prawa – jednostka organizacyjna o strukturze korporacyjnej, którą ustawodawca wyposaża w osobowość prawną (Szajkowski, Tarska, 2015, s. 40).

Wyżej wymienione elementy charakteryzują zatem każdą kapitałową spółkę handlową, tym samym nie mają waloru cech wyróżniających poszczególne typy spółek. Dla określenia *differentia specifica* spółki z o.o. należy zidentyfikować właściwości charakterystyczne wyłącznie dla tego typu spółki handlowej, a zatem odróżniające ją nie tylko od spółek osobowych, ale także od spółki akcyjnej (Wach – Pawliczak, 2016, s. 3). Do cech tych zaliczyć można, m.in.: sposób powstania spółki, strukturę organów nadzoru, podział kapitału zakładowego na udziały, a nie akcje. Jednakże w istocie spółkę z o.o. wyróżnia – nieznanne spółce akcyjnej – ścisłe powiązanie kapitałowego charakteru z elementami osobowymi spółki, czyli tzw. kapitałowo – osobowa natura spółki z o.o. (Kopaczyńska – Pieczeniak, 2013, s. 32; Pabis, 2006, s. 4).

W konsekwencji wspólnicy spółki z o.o. mają szczególny status prawny, który wyraża się, m.in. w przyznaniu im – jako indywidualnym podmiotom – uprawnień pozwalających w znacznie szerszy sposób niż akcjonariuszom, wpływać na istnienie i funkcjonowanie spółki. (Bilewska, Chłopecki, 2015, s. 105).

Spółka z o.o. jako spółka kapitałowa została więc wyposażona przez samego ustawodawcę w elementy właściwe dla spółek osobowych – wspólnicy w takim podmiocie, w drodze stosownych postanowień umownych, mogą wpływać na charakter tej spółki, wybierając model o przeważających cechach osobowych lub też model „klasycznej” formy spółki kapitałowej. Występowanie elementów osobowych powoduje, że mimo głównej funkcji spółki z o.o., którą jest zgromadzenie kapitału zakładowego, w spółce tej występują także silne więzi wspólnika ze spółką. Więzy te wyrażają się w znacznym wpływie wspólników na jej istnienie, skład osobowy i funkcjonowanie. Dużą swobodę w kształtowaniu charakteru prawnego spółki z o.o. zapewnia zatem regulacja prawna tej spółki, która w znacznym stopniu została oparta o normy o charakterze dyspozytywnym. (Kopaczńska – Piecniak, 2013, s. 50; Pabis, 2006, s. 4).

W tym miejscu zatem, na potrzeby niniejszych rozważań, zostanie omówiony jedynie aspekt związany z definicją „udziałów”, które dość często mogą zapewnić wspólnikowi możliwość swobodnego kształtowania treści uchwał na zgromadzeniu wspólników i podejmowania decyzji dotyczących działalności spółki. Omówienie tej problematyki niewątpliwie pozwoli – w dalszej części artykułu – na udzielenie postawionego pytania w jego tytule.

Otóż kodeks spółek handlowych pomimo że wielokrotnie posługuje się pojęciem „udziału” w spółce z o.o., nie definiuje go. Termin ten, w zależności od przepisu, w którym występuje, nabiera więc innego znaczenia. Analiza „udziału” dokonana na gruncie wskazanego kodeksu wydaje się być niepełna, a na pewno prowadzi do wniosku, że znaczenie udziału, poza jego wartością nominalną, jest wielowymiarowe (Herbet, 2004, s. 1; Kidyba, 2007, s. 270; Kopaczńska – Piecniak, 2002, s. 51; Kawalko, 2006, s. 21; Kwaśnicki, 2005, s. 456–457; Koch, Napierała, 2002, s. 324–325; Rachwał, 2007, s. 915; Sołtysiński i in., 2014, s. 36–42; Dumkiewicz, 2011, s. 39).

Jak już zasygnalizowano, dokonując analizy stosownych przepisów zawartych w k.s.h., termin „udziału” będzie występować w dwóch znaczeniach, tj. albo jako część kapitału zakładowego (art. 152, 154 § 2 k.s.h.) albo jako prawo udziałowe wspólnika (art. 174 § 2 i 6, art. 176 § 3, art. 180 – 182 § 1, art. 185 – 186 § 1, art. 187 § 1, art. 199 i art. 200 k.s.h.).

Podsumowując tę część rozważań stwierdzić zatem należy, iż „udział” stanowić będzie jednocześnie określoną część kapitału zakładowego, jak również ogół praw i obowiązków wspólnika wynikających ze stosunku spółki. Zróznicowanie ilości posiadanych udziałów pozwala z kolei na określenie zakresu danych praw i obowiązków oraz determinuje wyznaczenie pozycji wspólnika w spółce¹.

W tym miejscu wypada również przybliżyć pojęcie samego „kapitału zakładowego”, do którego tak często odwołują się przepisy k.s.h..

W doktrynie wskazuje się, że kapitał zakładowy jest ustaloną w umowie spółki kwotowo oznaczoną kwotą pieniężną stanowiącą sumę wartości udziałów wspólników, wynikającą z zadeklarowanych przez nich wkładów

i może być rozpatrywany w dwóch aspektach. Po pierwsze, wspólnicy przez wnoszenie do spółki określonych środków pieniężnych lub niepieniężnych tworzą fundusz założycielski (pierwotny, zakładowy), który jest sumą wniesionych do spółki wkładów. W związku z tym pierwotny majątek spółki tworzony jest na podstawie „składek” majątkowych o określonej wartości ekonomicznej wnoszonej do spółki, traktowanych jako aktywa, tj. stronę czynną bilansu spółki. Z drugiej strony, kapitał zakładowy sensu stricto nie powinien być utożsamiany z pokryciem obejmowanego (nabytego) udziału wkładem i jego sumą w sensie finansowym. Kapitał zakładowy odzwierciedlający zapis rachunkowy nie określa bowiem całości majątku spółki, gdyż na ten składają się wszystkie składniki stanowiące aktywa w spółce, zarówno materialne, jak i niematerialne. Zazwyczaj kapitał zakładowy jest albo mniejszy, albo większy od majątku spółki² (Kidyba, 2013, s. 368).

Niejako na marginesie należy wskazać, iż spółka z o.o. może także występować jako tzw. jednoosobowa spółka z o.o. Może to nastąpić bezpośrednio poprzez jej pierwotne zawiązanie lub w oparciu o podjęcie działań wtórnych, a to poprzez skupienia wszystkich udziałów spółki w jednej osobie (tzw. w jednym ręku). Wybór modelu, w którym wspólnik może mieć jeden bądź więcej niż jeden udział, jest taki sam dla spółki wielopodmiotowej jak i jednoosobowej. W razie ustalenia przez wspólników, że każdy z nich będzie miał najwyżej jeden udział, wartość nominalna poszczególnych udziałów będzie mogła być równa lub nierówna (Rodzyńkiewicz, 2018, s. 302).

Podsumowując, udział w spółce z o.o. jest więc nie tylko wartością nominalną i częścią kapitału zakładowego, ale również warunkuje uczestnictwo w spółce z o.o. i wyznacza zakres uprawnień z tym związanych. To właśnie posiadanie udziału determinuje przysługiwanie statusu wspólnika w spółce oraz daje możliwość wykonywania przysługujących mu uprawnień. Tym samym z chwilą utraty udziału (wszystkich udziałów, gdy wspólnik posiada ich więcej), ustaje członkostwo w spółce. Uczestnictwo w spółce wyznacza zatem pozycję prawną oraz status wspólnika, przy czym udział w spółce z o.o. jest prawem podmiotowym wspólnika, a definiowany jako pewien kompleks, zespół praw związany z kapitałem zakładowym, którego zakres wyznacza stosunek wartości nominalnej udziału do wysokości kapitału zakładowego, zatem uprawnienia i obowiązki stron łącznie stanowić będą elementy treści stosunku prawnego łączącego wspólnika ze spółką (Szermach, 2019, s. 12).

W tym miejscu powstaje zatem pytanie, czy w sytuacji, gdy w spółce z o.o., jeden ze wspólników – ze względu na posiadanie pozycji dominującej (a tym samym przeważających procent udziałów) z jednoczesną możliwością swobodnego kształtowania treści uchwał na zgromadzeniu wspólników i podejmowania decyzji dotyczących działalności spółki – będzie podlegać obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym w rozumieniu ustawy systemowej, czy też nie.

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w świetle przepisów ustawy systemowej

Ubezpieczenia społeczne stanowią podstawowy instrument realizacji prawa jednostki do zabezpieczenia społecznego, a które to prawo na ogół wprowadzane jest w imię realizacji sprawiedliwości społecznej. Jest ona różnie rozumiana i można ją wywodzić z rozmaitych koncepcji filozoficznoprawnych, niemniej w kontekście zabezpieczenia społecznego, świadczy o konieczności realizacji solidaryzmu społecznego i konieczności udzielenia pomocy jednostkom ekonomicznie najsłabszym lub takim, które nie ze swojej winy, nie są w stanie skutecznie realizować swoich potrzeb, np. z powodu choroby, inwalidztwa, podeszłego wieku lub innych okoliczności (Karp, 2004, s. 13).

Poszanowanie prawa do zabezpieczenia społecznego w polskim systemie prawnym można odczytać, przede wszystkim, z treści art. 67 Konstytucji RP, który stanowi o tym, iż obywatel ma prawo do zabezpieczenia społecznego w razie niezdolności do pracy ze względu na chorobę lub inwalidztwo oraz po osiągnięciu wieku emerytalnego, a zakres i formy zabezpieczenia społecznego określa ustawa. Ponadto obywatel pozostający bez pracy nie z własnej woli i niemający innych środków utrzymania ma prawo do zabezpieczenia społecznego, którego zakres i formy określa ustawa.

Podstawowym aktem prawnym, który traktuje o obowiązkowym podleganiu ubezpieczeniom społecznym jest (wspomniana już) ustawa systemowa. Dokonując analizy przepisów powyższego aktu można zatem jednoznacznie wskazać, iż m.in. obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, z wyłączeniem prokuratorów, czy też osoby prowadzące pozarolniczą działalność oraz osoby z nimi współpracujące.³

W tym miejscu, mając na uwadze treść stosownych przepisów ustawy systemowej, odnosząc się wyłącznie do analizowanej problematyki, należy wskazać, iż ustawodawca jednoznacznie przesądził, że za osobę prowadzącą działalność gospodarczą uważać należy (wyłącznie) wspólnika jednoosobowej spółki z o.o.⁴

A contrario, skoro w ustawie systemowej zostali pominięci wspólnicy wieloosobowych spółek z o.o. w przedmiocie obowiązkowego podlegania ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, to należy postawić tezę, iż może wynikać to chociażby z faktu, że posiadanie przez nich udziałów nie jest bowiem powiązane z obowiązkiem świadczenia usług, a więc ich ubezpieczenie społeczne, jako osób czerpiących środki utrzymania z własności, jest systemowo wyłączone (Gudowska, Strusińska-Zukowska, 2011, s. 228).

Naturalną konsekwencją jest więc konstatacja, iż w przypadku wieloosobowych spółek z o.o., wspólnicy nie mają tytułu do ubezpieczenia w oparciu o stosowne przepisy ustawy systemowej, co oczywiście nie wyklucza

konstrukcji, w której taki wspólnik może zostać zatrudniony w charakterze pracownika spółki – wtedy będzie on podlegać obowiązkowemu ubezpieczeniu już jako pracownik, co wynika wprost z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej.

Dopuszczalność pracowniczego zatrudnienia przez spółkę wieloosobową wspólników w takiej spółce nie budzi powszechnie żadnych wątpliwości, ani na gruncie doktryny, ani judykatury, gdzie wprost wskazuje się, iż wspólnik dwuosobowej sp. z o.o., który w charakterze pracownika osobiście zarządza zakładem pracy w imieniu takiego pracodawcy (art. 31 k. p. w zw. z art. 22 § 1 i § 11 k. p.), jest obowiązkowo objęty pracowniczym tytułem podlegania ubezpieczeniom społecznym.⁵

Ponadto, praca wspólnika „dwuosobowej” spółki z o.o. na stanowisku członka zarządu tej spółki, niepolegająca na obrocie wyłącznie jego własnym kapitałem w ramach tej spółki, nie oznacza więc połączenia „kapitału i pracy”, a dopiero taka swoista symbioza byłaby sprzeczna z aksjologią prawa pracy (zob. wyrok TK z 25 września 2014 r., SK 4/12, OTK-A 2014/8/95).

Podsumowując, dopuszczalne jest więc pracownicze zatrudnienie wspólnika wieloosobowej spółki z o.o. przez tę spółkę. Powstały w ten sposób stosunek pracy jest następnie, na podstawie przepisów ustawy systemowej, podstawą podlegania przez wspólnika będącego pracownikiem spółki obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym.

Nie dokonując już rozwinięcia powyższej tematyki, można w tym miejscu podjąć próbę dokonania analizy sytuacji, w której w spółce z o.o., jeden ze wspólników – ze względu na posiadanie pozycji dominującej (a tym samym przeważających procent udziałów) ma praktycznie możliwość swobodnego kształtowania treści uchwał na zgromadzeniu wspólników i podejmowania decyzji dotyczących działalności spółki. Pojawi się wtedy uzasadnione pytanie, czy taki wspólnik będzie podlegać obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym w rozumieniu ustawy systemowej, czy też nie. Innymi słowy, czy dalej będzie można mówić o funkcjonowaniu spółki z o.o. wieloosobowej, czy też – w oparciu o reżim ustawy systemowej – należy raczej mówić o występowaniu de facto jednoosobowej spółki z o.o. ze względu na koncepcję tzw. wspólnika iluzorycznego, a co niestety obecnie stanowi dominującą linię orzecznictwa, chociaż całkowicie błędną.

Koncepcja tzw. wspólnika iluzorycznego w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w świetle stanowiska judykatury

Współcześnie, o czym świadczy bezpośrednia analiza orzecznictwa, w decyzjach organu rentowego (jak i następnie w sądach) wykształciła się koncepcja tzw. wspólnika iluzorycznego. Polega ona na tym, że w przypadku gdy udział jednego ze wspólników dwuosobowej spółki z o.o. jest – w ocenie organu rentowego czy też sądu – „iluzoryczny”, to spółkę taką – mimo że jest zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym (dalej jako:

KRS) jako spółka dwuosobowa – należy uznać na gruncie przepisów o ubezpieczeniach społecznych jako spółkę jednoosobową.

Taka kwalifikacja prowadzi z kolei do stwierdzenia, że zatrudnienie pracownicze jej „niemalże jedyne” wspólnika nie jest dopuszczalne, co w konsekwencji oznacza, iż taka osoba nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu, lecz powinna podlegać ubezpieczeniu jako wspólnik spółki jednoosobowej, czyli osoba prowadząca pozarolniczą działalność.

Wspólnik jednoosobowej spółki z o.o. jest więc wtedy traktowany przez organ rentowy (jak i przez sądy) na gruncie przepisów ustawy systemowej jak osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą – ze wszystkimi konsekwencjami przejawiającymi się w podleganiu ubezpieczeniom społecznym i ubezpieczeniu zdrowotnemu. W przypadku spółek wieloosobowych taka sytuacja w praktyce występuje wtedy, gdy skala przewagi głosów jednego ze wspólników oraz sposób jej wykorzystywania nakazuje – zdaniem organu rentowego (jak i sądów) – traktować wieloosobową spółkę z o.o. na równi ze spółką jednoosobową. Drugi wspólnik zostaje właśnie wtedy uznany za tzw. wspólnika iluzorycznego.

W judykaturze pojawia się więc sformułowanie tzw. „udziału iluzorycznego”, co jednak – jak później zostanie wykazane – nie ma żadnego oparcia w powszechnie obowiązujących przepisach, a używane jest ono w odniesieniu do konkretnych stanów faktycznych, które są poddawane ocenie poszczególnych sądów pracy i ubezpieczeń społecznych.

Co również istotne, pojęcia „prawie jedyne” „wspólnika” oraz właśnie „iluzorycznego wspólnika” nie wywodzą się nawet z języka prawnego, lecz opisują jedynie stan faktyczny danej sprawy – nie podlegają także wykładni, tak jak przepisy prawa. Tak naprawdę występuje brak jednoznacznej granicy, od jakiej większościowego udziału w sp. z o.o., można mówić o „prawie” lub „niemal” jedynym wspólniku. Znaczącym jest również, iż judykatura, aż do chwili obecnej (w tym Sąd Najwyższy) nie sprecyzowała dotąd znaczenia pozaustawowych terminów „niemal (prawie) jedyne” wspólnika (udziałowca) lub „wspólnika (udziałowca) iluzorycznego”, co powoduje, że wskazówek w tym zakresie należy szukać wyłącznie w dotychczasowym orzecznictwie.

Otóż, można wyinterpretować, iż – zdaniem judykatury – chociażby o tzw. wspólniku „iluzorycznym” można mówić w sytuacjach, np.:

- 1) gdy jeden (z dwóch) wspólników sp. z o.o. będzie posiadać 99% (udział większościowy) względem 1% (udział mniejszościowy / iluzoryczny)⁶ lub;
- 2) gdy jeden (z dwóch) wspólników sp. z o.o. będzie posiadać 99.2% (udział większościowy) względem 0.8% (udział mniejszościowy / iluzoryczny)⁷ lub;
- 3) gdy jeden (z dwóch) wspólników sp. z o.o. będzie posiadać 99.9% (udział większościowy) względem 0.1% (udział mniejszościowy / iluzoryczny)⁸ lub;
- 4) gdy jeden (z dwóch) wspólników sp. z o.o. będzie posiadać 90% (udział większościowy) względem 10% (udział mniejszościowy / iluzoryczny).⁹

Dokonując zatem analizy powyższych rozważań, można dojść do konkluzji, iż judykatura, stając na stanowisku, iż skoro wspólnik dwuosobowej spółki z o.o., który posiada część udziałów zapewniającą mu prawo do samodzielnego decydowania o wynikach zgromadzenia wspólników i niemal wyłączne prawo do zysku oraz który – wskutek pełnienia funkcji jednoosobowego zarządu – ma nieskrępowaną możliwość samodzielnego decydowania o bieżącej działalności spółki, będzie podlegać ubezpieczeniom społecznym jako osoba prowadząca działalność pozarolniczą (zob. wyrok SN z 03 lipca 2019 r., II UK 24/18, OSNP 2020/8/82). Status prawny takiego wspólnika jest więc analogiczny jak wspólnika jednoosobowej spółki z o.o.

Co również istotne, judykatura wskazuje, że nie można dokonywać wyłącznie wykładni literalnej art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej z jednoczesnym uznaniem, że taki wspólnik spółki z o.o. nie podlega obowiązkowi ubezpieczeń społecznych tylko z tego powodu, że „formalnie” nie jest wspólnikiem jednoosobowej spółki z o.o., albowiem – zdaniem sądów pracy i ubezpieczeń społecznych – prowadziłoby to do naruszenia zasady powszechności ubezpieczeń społecznych i konstytucyjnej gwarancji zabezpieczenia społecznego dla obywatela, z czym – w sposób oczywisty nie zgadza się autor, a co zostaje wykazane poniżej.

Uzasadnione wątpliwości co do powstania obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym w sytuacji wystąpienia tzw. udziału „iluzorycznego” w spółce z o.o.

Jak już wyżej zasygnalizowano, o ile zatem z punktu widzenia aksjologicznego (Kordela, 2017, s. 149–158), we wskazanej sytuacji zasadnym wydawać by się mogło zajęcie tożsamego stanowiska, a reprezentowanego przez judykaturę, o tyle próba wykreowania generalnej tezy, iż wspólnik dwuosobowej spółki z o.o. posiadający 99% udziałów zapewniających mu możliwość swobodnego kształtowania treści uchwał na zgromadzeniu wspólników i podejmowania decyzji dotyczących działalności spółki, będzie automatycznie podlegać ubezpieczeniom społecznym na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej, wydaje się być zbyt daleko idącą i w sposób oczywisty nietrafna.

Na wstępie należy podkreślić, że koncepcja „wspólnika iluzorycznego” jest wyłącznie wytworem orzecznictwa i nie ma wyraźnego umocowania w przepisach prawa. Ustawa systemowa nie zawiera bowiem odrębnej regulacji dotyczącej obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym dominujących udziałowców spółek kapitałowych, a pojęcia „niemal jedyne” udziałowca oraz „udziałowca iluzorycznego” są właśnie terminami pozaustawowymi, gdzie próba ich wykładni w kolejnych judykatach może prowadzić wyłącznie do niepewności prawa w samych spółkach oraz ich zarządach (wyrok SN z 17 października 2017 r., II UK 451/16, LEX nr: 2427158).

Przyjęcie koncepcji tzw. „wspólnika iluzorycznego” prowadziłyby zatem do wniosku, że organ rentowy lub sąd ma możliwość ustalić – działając w oparciu o uznaniowe i niedające się w pełni przewidzieć przesłanki – iż spółka z o.o., która jest w rzeczywistości spółką dwuosobową, na potrzeby przepisów o ubezpieczeniach społecznych ma charakter spółki jednoosobowej (Ostaszewski, Wiącek, 2022, s. 35–42).

Analizując poszczególne judykaty należy jednoznacznie stwierdzić, iż sądy porównując sytuację prawną jedynego wspólnika sp. z o.o. a wspólnika tzw. „iluzorycznego” (sp. z o.o.), stosują wyraźnie wnioskowanie per analogiam, co w systemie ubezpieczeń społecznych nie dość, że jest zabiegiem wątpliwym, gdyż ten opiera się na normach bezwzględnie obowiązujących to także jest również zabiegiem dalece wątpliwym (wręcz całkowicie bezzasadnym) z uwagi na fakt enumeratywnego charakteru wyliczenia podmiotów uznanych przez ustawę systemową za osoby prowadzące pozarolniczą działalność, co finalnie stoi na przeszkodzie kreowaniu kolejnej kategorii osób podlegających ubezpieczeniu jako prowadzących pozarolniczą działalność.

Przyjęcie powyższego poglądu ma na celu nic innego jak poszukiwanie – wbrew woli i świadomej decyzji samego wspólnika spółki kapitałowej – tytułu do podlegania przez niego obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu – a co niestety stanowi punkt odniesienia dla bogatego orzecznictwa dotyczących (przede wszystkim) stosunków zatrudnienia w spółce jednoosobowej sensu largo (z iluzorycznym wspólnikiem). Jak bowiem (błędnie) podnosi się w judykaturze, skala większości udziałów (przewagi głosów) oraz sposób jej wykorzystywania nakazują traktować stosunki pracy w wieloosobowej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością na równi ze stosunkami w spółce jednoosobowej, której konstrukcja prawna nie pozwala na zatrudnienie jedynego wspólnika na gruncie prawa pracy, gdyż w jej ramach stosunek tego prawa byłby pozbawiony zasadniczych elementów konstrukcyjnych.¹⁰

Nie można jednak tracić z pola widzenia faktu, iż – zgodnie z przepisami prawa – sytuacja prawna i faktyczna wyłącznego wspólnika w sp. z o.o. a wspólnika dominującego jest przecież odmienna¹¹. Tak samo, jednoosobowa spółka z o.o. nie jest tożsama względem dwuosobowej (czy też wieloosobowej) spółki z o.o., a informacja ta jest zamieszczana chociażby już w KRS, przy czym informacje zawarte w tym rejestrze korzystają także z domniemania prawdziwości,¹² co pośrednio wynika z czynności, które podejmuje sąd rejestrowy i m.in. bada, czy dołączone do wniosku dokumenty są zgodne pod względem formy i treści z przepisami prawa – dane wpisane do KRS powinny być zatem respektowane nie tylko przez podmiot podejmujący określoną działalność gospodarczą (a którego dotyczą powyższy wpis do rejestru), ale także i przez wszelkie organy władzy publicznej – na tym opiera się bowiem mechanizm publicznych rejestrów, których celem jest zagwarantowanie pewności prawa i bezpieczeństwa obrotu, będących wartościami chronionymi na podstawie zasady rządów prawa i pań-

stwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP). (Ostaszewski, Wiącek, 2022, s. 35–42).

Uznanie zatem poglądu sądów pracy i ubezpieczeń społecznych odnośnie powstania obowiązku podlegania ubezpieczeniu społecznym w sytuacji wystąpienia tzw. udziału „iluzorycznego” w spółce z o.o., w sposób oczywisty, prowadziłyby do zagrożenia pewności prawa i bezpieczeństwa obrotu (co byłoby niezgodne z gwarancyjną funkcją, jaką pełni KRS), albowiem w państwie prawnym nie powinno dochodzić do takich sytuacji, w których dane zawarte w urzędowym rejestrze (prowadzonym przez sąd) a objętym prawnym domniemaniem prawdziwości (a takim rejestrem jest KRS), mogłyby być następnie podważone w innym postępowaniu przed organem władzy publicznej, a co można wyinterpretować m.in. ze stanowiska reprezentowanego przez Trybunał Konstytucyjny.¹³

W tym miejscu powstaje zatem pytanie, czy słusznie stwierdza się w judykaturze, iż zasada powszechności ubezpieczeń społecznych i konstytucyjnej gwarancji zabezpieczenia społecznego dla obywatela przemawia za twierdzeniem, że wspólnik dwuosobowej spółki z o.o., który posiada część udziałów zapewniającą mu prawo do samodzielnego decydowania o wynikach zgromadzenia wspólników i niemal wyłączne prawo do zysku oraz który – wskutek pełnienia funkcji jednoosobowego zarządu – ma nieskrępowaną możliwość samodzielnego decydowania o bieżącej działalności spółki, podlegać będzie ubezpieczeniom społecznym jako osoba prowadząca działalność pozarolniczą na podstawie art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej.

Odpowiedź na powyższe pytanie powinna być jednak negatywna, albowiem, po pierwsze, zasada powszechności ubezpieczeń społecznych powinna sprowadzać się jedynie do konstatacji, iż skoro ubezpieczenie społeczne jako instytucja prawna jest przejawem zbiorowej przyczynowości, polegającej na organizowaniu się podmiotów zagrożonych tymi samymi zdarzeniami o charakterze losowym i gromadzeniu przez nich funduszy, aby następnie wypłacać z nich świadczenia tym, których dane zdarzenie rzeczywiście dotknęło (zasada solidarności wspólnoty)¹⁴, to do zasad prawa ubezpieczeń społecznych można zaliczyć właśnie takie zasady jak: przymusowość, powszechność i automatyzm prawny, z których wynika jedynie, że obowiązkowy zakres podmiotowy ubezpieczeń społecznych obejmuje wszystkie osoby aktywne zawodowo, a także nieaktywne automatycznie, bez względu na ich wolę, z chwilą powstania tytułu do ubezpieczenia społecznego (Zieliński, 1994, s. 190; Baran, 2017, s. 717).

Ponadto, po drugie, wykładnia konstytucyjnej gwarancji zabezpieczenia społecznego powinna sprowadzać się jedynie do stwierdzenia, iż osiągnięcie pełnego zabezpieczenia społecznego wymaga użycia różnych środków, dostosowanych do poszczególnych potrzeb, dlatego właśnie w ramach zabezpieczenia społecznego używane są trzy techniki (modele): ubezpieczenie społeczne, zaopatrzenie społeczne i pomoc społeczna (Jaworska, 2016, s. 33–41), przy czym prawo podmiotowe obywatela

la do zabezpieczenia społecznego sensu stricto formułuje z kolei art. 67 Konstytucji, który traktuje o tym, iż obywatel ma prawo do zabezpieczenia społecznego w razie niezdolności do pracy ze względu na chorobę lub inwalidztwo oraz po osiągnięciu wieku emerytalnego, przy czym zakres i formy zabezpieczenia społecznego określa ustawa, a możliwości jego dochodzenia (prawa) nie ogranicza przy tym art. 81 Konstytucji (wyrok TK z 08 maja 2000 r., SK 22/99, OTK ZU 2000, nr 4, poz. 107), chociaż zgodnie z art. 67 ust. 1 zd. drugie – zakres i formy zabezpieczenia społecznego określa ustawa.

Co jednak istotne, z samego art. 67 ust. 1 Konstytucji nie da się jednak wyprowadzić konstytucyjnego prawa do konkretnej postaci świadczenia społecznego, albowiem podstawą ewentualnych roszczeń osób ubiegających się o rentę, emeryturę czy inną formę zabezpieczenia społecznego mogą być przepisy ustaw regulujące szczegółowo te kwestie, a nie art. 67 ust. 1 Konstytucji RP, który upoważnia ustawodawcę do określenia zakresu i form zabezpieczenia społecznego (zob. wyrok SN z 26 maja 2021 r., II USKP 47/21, OSNP 2022/5/49).

Dodatkowo, niezwykle istotną zasadą konstytucyjną dla dokonania prawidłowej odpowiedzi na pytanie stanowiące przedmiot niniejszych rozważań (a którą tą zasadą powinny się także kierować sądy pracy i ubezpieczeń społecznych przy dokonywaniu wykładni przepisów ustawy systemowej) jest konstytucyjna zasada zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa, a wynikająca z art. 2 Konstytucji RP.

W warunkach państwa prawnego należy zatem definitywnie odrzucić interpretację art. 6 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej, w sposób w jaki do tej pory dokonywała tego judykatura, albowiem w przeciwnym wypadku dojdzie do zaistnienia sytuacji, gdzie każdorazowo tzw. wspólnik „większościowy” w spółce z o.o. (dwuosobowej, czy też wieloosobowej) będzie mógł być arbitralnie uznany (przez organ rentowy bądź przez sąd powszechny) – na potrzeby ustawy systemowej – wyłącznie za wspólnika spółki z o.o. jednoosobowej, wbrew informacjom zawartym w KRS, przez co taki wspólnik może nigdy nie uzyskać pewności co do tego, czy jego status nie zostanie w przyszłości zakwestionowany – norma prawna o takiej treści nie wynika z wyraźnej decyzji ustawodawcy. Możliwość konstruowania takiej normy na podstawie dopuszczalnych metod wykładni prawa jest natomiast wysoce wątpliwa, albowiem w warunkach państwa prawnego jednostka, która korzysta z akceptowalnych prawem form prowadzenia działalności gospodarczej, nie może być, niejako automatycznie, uznawana za osobę, której intencją jest obejście prawa ubezpieczeń społecznych. Tego typu niespójność aksjologiczna systemu prawa nie powinna mieć miejsca.¹⁵

Znamiennym jest także fakt, iż zgodnie z art. 217 Konstytucji RP, nakładanie podatków, innych danin publicznych, określanie podmiotów, przedmiotów opodatkowania i stawek podatkowych, a także zasad przyznawania ulg i umorzeń oraz kategorii podmiotów zwolnionych od podatków następuje w drodze ustawy, przy

czym do typowych danin publicznych zalicza się przede wszystkim wskazane wprost w art. 217 Konstytucji podatki, a także opłaty – z natury rzeczy mające charakter odpłatny oraz cła, których głównym celem jest ochrona gospodarcza obrotu towarowego z zagranicą. W doktrynie prawa przeważa także pogląd o daninowym charakterze składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne.¹⁶

Analiza powyższego przepisu prowadzi zatem do wysnucia wniosku, iż skoro występuje tzw. absolutna wyłączność ustawowa w odniesieniu do regulacji określających zakres obowiązku uiszczania danin publicznych (w tym składek na ubezpieczenia społeczne), to w niniejszej sprawie nie można zatem mówić o istnieniu pozaustawowych źródeł (w tym w postaci judykatów) odnośnie możliwości wykreowania koncepcji tzw. „wspólnika iluzorycznego” w spółce z o.o. dwuosobowej (bądź wieloosobowej) w przypadku wystąpienia nierównomiernych udziałów u wspólników i zrównania ich sytuacji prawnej (w ramach ustawy systemowej) względem wspólników jednoosobowych spółek z o.o.

Skoro nie występuje zatem żadna norma prawna, a tym bardziej norma, której podstawa znajdowałaby się w ustawie i tym samym stanowiłaby część polskiego systemu prawnego, to nie można odpowiedzieć (wbrew stanowisku judykatury) – w sposób pozytywny – na pytanie o aktualizację potencjalnego obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym przez wspólnika dwuosobowej spółki z o.o. posiadającego 99% udziałów zapewniających mu możliwość swobodnego kształtowania treści uchwał na zgromadzeniu wspólników i podejmowania decyzji dotyczących działalności spółki.

Praktyka wyprowadzona przez judykaturę w powyższej kwestii, w sposób ewidentny, nie ma również żadnego oparcia w dokonaniu literalnej wykładni istniejących przepisów w ramach ustawy systemowej, a oparta jest wyłącznie na uznaniowych przesłankach, co jednak nie powinno mieć miejsca, albowiem prawo ubezpieczeń społecznych należy do szerszej kategorii prawa daninowego, co oznacza, iż przepisy z zakresu ubezpieczeń społecznych powinny być interpretowane – podobnie jak przepisy prawa karnego czy podatkowego – w sposób ścisły, przede wszystkim przy wykorzystaniu właśnie wykładni językowej.

Niejako na marginesie należy podkreślić, iż odstąpienie od wykładni językowej może nastąpić tylko w sytuacjach wyjątkowych, ponieważ pomocniczość wykładni systemowej i funkcjonalnej służyć ma przede wszystkim do rozstrzygnięcia wątpliwości, których nie usuwa wykładnia językowa, w szczególności pozwala uzasadnić wybór między różnymi możliwymi interpretacjami językowymi danego zwrotu czy przepisu i pozwala odpowiednio zmodyfikować sens językowy przepisu, harmonizując go z wymogami wykładni systemowej lub funkcjonalnej. Obywatel ma prawo działać w zaufaniu przede wszystkim do tego, co zostało w tekstach prawnych napisane, nie musząc badać, co prawodawca zamierzał czy chciał osiągnąć (Maniewska, 2022, s. 56–61).

Bezsprzecznie należy także podkreślić, że w odniesieniu do art. 6 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 8 ust. 6 pkt 4 usta-

wy systemowej, obowiązuje również zakaz stosowania takich technik wykładni jak (wspomniana już wyżej) analogia czy interpretacja niejasnych przepisów na niekorzyść jednostki, a co wprost przecież znalazło swoje odzwierciedlenie w wielu judykatach.¹⁷

Podsumowując, stwierdzić więc należy, iż wspólnik dwuosobowej spółki z o.o. posiadający 99% udziałów zapewniających mu możliwość swobodnego kształtowania treści uchwał na zgromadzeniu wspólników i podejmowania decyzji dotyczących działalności spółki nie podlega ubezpieczeniu społecznym na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej ze względu na fakt, iż nie istnieje podstawa prawna (rangi ustawowego przepisu) odnośnie możliwości zrównania sytuacji prawnej (w ramach teje ustawy systemowej) tzw. „wspólnika iluzorycznego” w spółce z o.o. dwuosobowej (bądź wieloosobowej) w przypadku wystąpienia nierównomiernych udziałów u wspólników względem wspólników jednoosobowych spółek z o.o.

Z powyższych względów należy przyjąć, że gdyby polski ustawodawca zamierzał na potrzeby regulacji z zakresu ubezpieczeń społecznych zrównać pod względem prawnym status jedynego wspólnika w spółce jednoosobowej ze statusem wspólnika większościowego w spółce wieloosobowej, to uczyniłby to w drodze wyraźnego przepisu ustawy, a skoro nie doszło do takiego zrównania, to należy to odczytać, iż nie było to intencją ustawodawcy, a dokonywanie odmiennej interpretacji przedmiotowej materii doprowadziłoby także do zaistnienia realnych wątpliwości w kontekście Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.¹⁸ (Ostaszewski, Wiącek, 2022, s. 35–42).

Per analogiam, sądy w Polsce również nie powinny także dokonywać innych interpretacji (wykładni) przedmiotowych przepisów prawnych ustawy systemowej, a co niestety – analizując dotychczasowe orzecznictwo sądów – dość często występowało, przez co tym samym niezwykle istotnym wydaje się być wydanie orzeczenia, przez Sąd Najwyższy, w sprawie III UZP 8/23 i stwierdzenia – w oparciu o podjęte rozważania w niniejszym artykule – iż wspólnik dwuosobowej spółki z o.o. posiadający 99 % udziałów zapewniających mu możliwość swobodnego kształtowania treści uchwał na zgromadzeniu wspólników i podejmowania decyzji dotyczących działalności spółki nie podlega ubezpieczeniu społecznym na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej.

Niezależnie jednak od powyższego, w przypadku wydania odmiennego orzeczenia przez Sąd Najwyższy w sprawie III UZP 8/23, niniejsze rozważania nadal pozostaną aktualne, a przedstawione wątpliwości również, bez wyraźnej ingerencji samego ustawodawcy, nie zostaną usunięte, chociażby w drodze dopuszczalności zastosowania tzw. skutku „prawotwórczego” wyroku sądowego, albowiem taka sytuacja nie może zaistnieć w przedmiotowej dziedzinie prawa, gdzie – zgodnie z Konstytucją RP – jest ona objęta zasadą tzw. absolutnej wyłączności ustawowej.

Podsumowanie

Przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, w sprawie o sygn. akt: III UZP 8/23 (data wpływu: 17 października 2023 r.) jest wydanie orzeczenia mającego na celu odpowiedź na pytanie: „czy wspólnik dwuosobowej spółki z o.o. posiadający 99% udziałów zapewniających mu możliwość swobodnego kształtowania treści uchwał na zgromadzeniu wspólników i podejmowania decyzji dotyczących działalności spółki podlega ubezpieczeniu społecznym na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej”, przy czym – zdaniem autora – odpowiedź na tak postawione pytanie może być wyłącznie negatywna, a to na podstawie argumentacji ukazanej powyżej.

Konkludując, wskazać zatem należy na następujące tezy:

1) zgodnie z wolą polskiego ustawodawcy, zawartą w treści art. 6 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej, obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym podlegają wyłącznie wspólnicy jednoosobowej spółki z o.o., a nie wspólnicy dwuosobowej, czy też wieloosobowej spółki z o.o., nawet w przypadku wystąpienia znacznej dysproporcji w posiadanych udziałach przez tych wspólników;

2) brak jest jakiegokolwiek podstawy prawnej w polskim systemie prawnym ukazującym definicję, a tym samym fakt występowania w ogóle koncepcji tzw. wspólnika „iluzorycznego” i „niemalże jedyne” w dwuosobowej, czy też wieloosobowej spółki z o.o.;

3) dotychczasowe stanowisko judykatury (oraz praktyka organu rentowego) co do twierdzenia w przedmiocie obowiązku podlegania ubezpieczeniu społecznym przez tzw. „niemalże jedyne” wspólnika w dwuosobowej, czy też wieloosobowej spółki z o.o. zostało wykreowane wyłącznie w oparciu o próbę dokonania wykładni systemowej i funkcjonalnej stosownych przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, a co nie powinno mieć miejsca;

4) prawo ubezpieczeń społecznych należy do szerszej kategorii prawa daninowego, tym samym, przepisy z zakresu ubezpieczeń społecznych powinny być interpretowane w sposób ścisły, przede wszystkim przy wykorzystaniu wykładni językowej;

5) odstąpienie od wykładni językowej może nastąpić tylko w sytuacjach wyjątkowych, ponieważ pomocniczość wykładni systemowej i funkcjonalnej służyć ma przede wszystkim do rozstrzygania wątpliwości, których nie usuwa wykładnia językowa, co w szczególności pozwala uzasadnić wybór między różnymi możliwymi interpretacjami językowymi danego zwrotu czy przepisu, a taka sytuacja nie występuje w odniesieniu do analizy treści art. 6 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej;

6) wspólnik dwuosobowej spółki z o.o. posiadający 99% udziałów zapewniających mu możliwość swobodnego kształtowania treści uchwał na zgromadzeniu wspólników i podejmowania decyzji dotyczących działalności

spółki nie podlega ubezpieczeniom społecznym na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej.

Analiza dotychczasowej praktyki judykatury (oraz organu rentowego) prowadzi zatem do wysnucia wniosku, iż pomimo, że stosowne przepisy prawa cywilnego, jak i handlowego dopuszczają prawną konstrukcję spółki z o.o. o nierównomiernych udziałach wspólników (w tym odnośnie możliwości występowania tzw. wspólnika większościowego), to – na potrzeby prawa ubezpieczeń społecznych – taką konstrukcję spółki z o.o. dwuosobowej (lub wieloosobowej) traktuje się jako jednoosobową spółkę z o.o., co jednak nie znajduje oparcia w treści obowiązujących przepisów prawa, a stosowanie takiej konstrukcji z pewnością nie opiera się na przejrzystych i przewidywalnych (dla obywateli) przesłankach.

Kreowanie takiej rzeczywistości prawnej, w sposób oczywisty, wykracza – zdaniem autora – poza kompetencje przysługujące władzy sądowniczej i de facto powodu-

je pominięcie stosownych organów władzy ustawodawczej (a które to organy odpowiadają za proces legislacyjny w Polsce), poprzez arbitralne uznanie tzw. wspólnika „niemalże jedyne” w spółce z o.o. za wspólnika jednoosobowej spółki z o.o., a co finalnie, w oparciu o nieznane kryteria, powoduje, że osoba, która zgodnie z urzędowym rejestrem i rzeczywistym stanem kapitału spółki jest jednym ze wspólników spółki wieloosobowej, może zostać potraktowana – w drodze uznania, na potrzeby prawa o ubezpieczeniach społecznych – jako jedyny wspólnik spółki jednoosobowej.

Na marginesie należy podkreślić, iż dopóki sam ustawodawca wyraźnie – w drodze procesu legislacyjnego – nie dokona nowelizacji ustawy systemowej, to nie należy wyprowadzać nieuzasadnionych wniosków co do obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym przez wspólników dwuosobowych, czy też wieloosobowych spółek z o.o., nawet w przypadku wystąpienia rażącej nierównomierności posiadanych udziałów.

Przypisy/Notes

¹ W tym miejscu trzeba także podkreślić, iż z poszczególnych przepisów k.s.h. wynika także, iż „udział” może być także przedmiotem dziedziczenia (art. 183 k.s.h.), przedmiotem wspólności (art. 184 k.s.h.), czy też przedmiotem obrotu (art. 180 k.s.h.).

² Oczywiście, sytuacja modelowo właściwa to taka, gdy kapitał zakładowy jest mniejszy od jej majątku.

³ Tj. art. 6 ustawy systemowej

⁴ Tj. art. 8 ust. 6 pkt 1 i 4 ustawy systemowej

⁵ Zob. wyrok SN z 16 grudnia 2008 r., I UK 162/08, Monitor Prawa Pracy, 2009/5/268-271, podobnie wyrok SN z 16 grudnia 1998 r., II UKN 394/98, OSNP 2000/4/159; wyrok SN z 12 maja 2011 r., II UK 20/11, OSNP 2012/11-12/145

⁶ Zob. wyrok SN z 07 kwietnia 2010 r., II UK 177/09, LEX nr: 599767: „Kierownictwo pracodawcy przejawiać się powinno w rzeczywistym (a nie tylko formalnym) podporządkowaniu pracownika innemu podmiotowi, tymczasem wnioskodawca był wprawdzie podporządkowany zgromadzeniu wspólników, ale podporządkowanie to miało abstrakcyjny, sztuczny charakter gdyż odwołujący był jednocześnie jedynym wspólnikiem spółki. (...) Sytuacja ta nie zmieniła się także zasadniczo (...) po objęciu jednego udziału w spółce przez żonę odwołującego (...) Od tej pory odwołujący posiadał i tak zdecydowaną większość (99 udziałów) w zgromadzeniu wspólników, a zatem jego pozycja jako wspólnika (od tej pory już większościowego a nie jedyne) nie uległa zasadniczej zmianie”. Podobnie wyrok SN z 24.02.2021 r., III USKP 31/21, LEX nr: 3123199: „(...) Wnioskodawczyni początkowo była jedynym udziałowcem w spółce, a następnie zbyła 1% udziału. (...) Niemniej jednak została ona dalej „niemal jedynym” wspólnikiem spółki (posiadała 99% / 100%). Status wnioskodawczyni, jako pracownika został wchłonięty przez jej status właściciela kapitału, czyli pracodawcy, a udział drugiego wspólnika w spółce należało uznać za pozorny. (...) Wspólnik dwuosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, który posiada część udziałów zapewniającą mu prawo do samodzielnego decydowania o wynikach zgromadzenia wspólników i niemal wyłączne prawo do zysku oraz który – wskutek pełnienia funkcji jednoosobowego zarządu – ma nieskrępowaną możliwość samodzielnego decydowania o bieżącej działalności spółki, podlega ubezpieczeniom społecznym jako osoba prowadząca działalność pozarolniczą na podstawie art. 8 ust. 6 pkt 4 u.s.u.s.”

⁷ Zob. wyrok SN z 03 lipca 2011 r., I UK 8/11, LEX nr: 965839: „(...) Wspólnik jednoosobowej spółki z o.o. podlega ubezpieczeniu społecznemu z tytułu prowadzenia działalności pozarolniczej. Ubezpieczonego należało traktować jak jedyne”go wspólnika spółki, mimo że formalnie pozostawał on jedynie większościowym udziałowcem. Żona jako udziałowiec mniejszościowy była w istocie udziałowcem iluzorycznym (1/125). Z perspektywy przywołanej normy prawa ubezpieczeń społecznych tego rodzaju spółkę należy traktować jak spółkę jednoosobową”.

⁸ Zob. postanowienie SN z 24 marca 2021 r., III USK 156/21, LEX nr: 3152850: „(...) Odwołująca się miała już 909 udziałów, a jej córka (...) 1 udział. (...) Zwroty „prawie jedyny wspólnik” oraz „iluzoryczny wspólnik” nie wywodzą się z języka prawnego, są zaś wyrazem opisu stanu faktycznego danej sprawy. Nie podlegają wykładni tak jak przepisy prawa. Prawdą jest, że Sąd Najwyższy nie sprecyzował dotąd znaczenia pozaustawowych pojęć „niemal (prawie) jedyny wspólnik (udziałowiec)” lub „wspólnik (udziałowiec) iluzoryczny”, jednak nie może budzić wątpliwości, że proporcja, z jaką mamy do czynienia w sprawie oznacza, że odwołująca się ma pozycję właścicielską tak dalece dominującą, iż nie może być własnym pracodawcą. Taka skala większości udziałów (przewagi głosów w zgromadzeniu wspólników) oraz sposób jej wykorzystywania nakazuje traktować wieloosobową spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością na równi ze spółką jednoosobową, w której jedyny udziałowiec nie może pozostawać w stosunku pracy ze spółką ze względu na brak elementów konstrukcyjnych właściwych dla stosunku pracy”.

⁹ Zob. wyrok SA w Katowicach z 15 listopada 2018 r., III AUa 916/18, LEX nr: 2621558: „Na użytek prawa ubezpieczeń społecznych wspólnika większościowego (posiadającego 92% udziałów) należy traktować jako jedyne”go wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Z perspektywy norm prawa ubezpieczeń społecznych, tego rodzaju spółkę należy traktować jako spółkę jednoosobową”.

¹⁰ „Analogia dotyczyć więc powinna nie tyle spółek (jednoosobowa albo dwuosobowa lub kilkuosobowa ze współnikiem dominującym), ile stosunków prawnych występujących między spółką a jej (jedynym lub dominującym) współnikiem. Wnioski wynikające z tej analogii wpływają zaś na ocenę konstytutywnych cech stosunku prawnego, stanowiącego tytuł podlegania ubezpieczeniom. Innymi słowy, sytuacja faktyczna co do podporządkowania współnika dominującego jest na ogół zbieżna z sytuacją typową dla jedynego współnika. Z tego podobieństwa wynikają wnioski dla podlegania ubezpieczeniom społecznym” (wyrok SN z 07 marca 2018 r., I UK 575/16, LEX nr: 2488094).

¹¹ „Otóż, odnośnie jednoosobowych sp. z o.o. – w ujęciu ekonomicznym – zachodzi m.in. tożsamość współnika i spółki, natomiast – jedynie w prawnoorganizacyjnym znaczeniu – można wyodrębnić dwa niezależne podmioty (dwie osoby), dlatego też chociażby pojawiły się wątpliwości co do dopuszczalności zawierania umów o pracę między spółką i jej jedynym współnikiem. Sytuacja współnika dominującego jest jednak zgola odmienna, albowiem ekonomiczne i prawne oddzielenie współnika dominującego od spółki przybliża go (jeśli wykonuje pracę zarobkową na rzecz spółki) do pracowniczego modelu świadczenia pracy.” (wyrok SN z 15 września 2021 r., I USKP 44/21, OSNP 2022/2/91).

¹² Zob. art. 17, art. 23, art. 38 pkt 8 ustawy z 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz.U. 2023, poz. 685).

¹³ Zob.: wyrok TK z 26 października 2005 r., K 31/04, OTK-A 2005/9/103: „Zjawiska dwoistości ocen tych samych zdarzeń, okoliczności czy cech, w przestrzeni prawa publicznego są groźne dla porządku prawnego i powinny być wykluczone w demokratycznym państwie prawnym”.

¹⁴ W prawie ubezpieczeń społecznych obowiązuje zasada równego traktowania wszystkich ubezpieczonych bez względu na płeć, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, stan cywilny oraz rodzinny, która została wyrażona w art. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Wymienione kryteria nie są wyczerpujące, bowiem nadrzędną rolę mają konstytucyjne regulacje, w tym zasada równości (art. 32 Konstytucji RP), formułujące równość wszystkich wobec prawa i zakaz dyskryminacji z jakiegokolwiek przyczyny (Uścińska, 2022, s. 4).

¹⁵ Zarówno bowiem prawo spółek handlowych, jak i ustawa o KRS dopuszczają istnienie wieloosobowych spółek z o.o., w których jeden ze współników posiada ponad 50% udziałów (a więc jest współnikiem większościowym), a pozostali współnicy – po kilkanaście czy po kilka procent udziałów (co czyni z nich współników mniejszościowych). Tego typu decyzja gospodarcza jednostek, dokonana zgodnie z przepisami prawa i będąca wynikiem skorzystania z wolności działalności gospodarczej, nie powinna być automatycznie traktowana jako obejście prawa o ubezpieczeniach społecznych (Ostaszewski, Wiącek, 2022, s. 35–42).

¹⁶ O tym, czy dane świadczenie jest podatkiem, opłatą publiczną, cłem, czy też ma jeszcze inną formę daniny publicznej, przesądzają – co oczywiste – materialnoprawne, konstytutywne cechy tego świadczenia, a nie sama nazwa nadana przez ustawodawcę. (...) Wnioskowanie z ustawowej nazwy świadczenia publicznego o jego istocie ma z natury rzeczy formalny i ograniczony walor. Ostatecznie dopiero merytoryczne przesłanki determinują zaliczenie danego świadczenia publicznego do określonego rodzaju danin publicznych. (...) Niezależnie jednak, czy będziemy mieli do czynienia z podatkiem, czy też inną daniną publiczną, o której mowa w art. 217 Konstytucji, ustawodawcę wiązać będzie tzw. reżim ustawy daninowej, tj. obowiązek nie tylko nałożenia daniny publicznej w drodze ustawy, ale i ustawowego określenia jej konstrukcji prawnej. Zob.: wyrok TK z 15 lipca 2013 r., K 7/12, OTK-A 2013/6/76.

¹⁷ Omawiany wypadek niekonstytucyjności wystąpi nie tylko w sytuacji, gdy spośród kilku możliwych, akceptowalnych i nieakceptowalnych konstytucyjnie znaczeń przepisu prawnego został wybrany wariant interpretacyjny niedający się uzgodnić z Konstytucją, lecz także w sytuacji, gdy w ramach gałęzi prawa, w których obowiązuje szczególny standard wymaganej określoności regulacji ustawowej (prawo daninowe, prawo karne), pewna regulacja jest stosowana per analogiam bądź w sposób rozszerzający na niekorzyść podmiotów obowiązanych. Dochodzi przez to do naruszenia zakazu wykładni przez analogię bądź zakazu wykładni rozszerzającej, które to zakazy mają w tych dziedzinach prawa bezpośrednie uzasadnienie konstytucyjne (zob.: wyrok TK z 18 lipca 2013 r., SK 18/09, OTK-A 2013/6/80). Podobnie NSA w wyroku z 29 listopada 2017 r., II FSK 3280/15, LEX nr: 2409446: „Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie zwracał uwagę, że regulacje podatkowe winny spełniać nie tylko wymogi właściwe dla standardu zwykłego (art. 2 Konstytucji), ale również wymogi właściwe dla standardu podwyższonego (art. 84 i art. 217 Konstytucji). Trybunał wskazywał, że zgodnie z wymogami konstytucyjnymi niejasnych regulacji podatkowych nie wolno interpretować na niekorzyść podatników, a w konsekwencji jeśli takie regulacje okazują się ostatecznie wieloznaczne, to zgodnie z zasadą in dubio pro tributario należy opowiedzieć się za rozwiązaniem uwzględniającym interes podmiotu obowiązującego do świadczeń podatkowych. (...) Wątpliwości powstające w procesie wykładni przepisów prawa podatkowego, których nie da się usunąć z zastosowaniem podstawowych metod wykładni, tj. językowej, systemowej lub celowościowej, uzasadniają odwołanie się do zasady in dubio pro tributario i przyjęcie takiego rozumienia interpretowanego przepisu prawa, które jest korzystne dla podatnika. Za odwołaniem się do zasady in dubio pro tributario przemawia również sytuacja, kiedy podatnik dokonując samoobliczenia podatku, w tym także stosując zwolnienie podatkowe, kierował się aktualną w tym czasie praktyką organów podatkowych oraz orzecznictwem sądów administracyjnych”.

¹⁸ Szerzej zob. Ostaszewski, Wiącek, 2022. Podstawowym przepisem konwencyjnym, z perspektywy którego należy ocenić przedmiotowe zagadnienie, jest art. 1 Protokołu nr 1 do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. (...) Zgodnie z art. 1 Protokołu nr 1 do EKPCz ingerencja w prawa majątkowe jednostek może nastąpić wyłącznie „na warunkach przewidzianych przez ustawę”. (...) Z punktu widzenia zasady państwa prawa oznacza to, że jednostka działająca w dobrej wierze i z odpowiednią starannością powinna być w stanie przewidzieć konsekwencje swoich działań na podstawie analizy treści przepisów prawnych (przede wszystkim ustawowych).

Bibliografia/References

- Baran, K.W. (2017). *Prawo pracy i ubezpieczeń społecznych*. Wolters Kluwer.
- Bilewska, K., Chłopecki, A. (2015). *Prawo handlowe*. C.H. Beck.
- Dumkiewicz, M. (2011). *Wspólność udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością*. Wolters Kluwer.
- Gudowska, B., Strusińska-Zukowska, J. (2011). *System ubezpieczeń społecznych. Komentarz*. C.H. Beck.
- Herbet, A. (2004). *Obrót udziałami w spółce z o.o.* C.H. Beck.
- Jaworska, K. (2016). *Główne cechy ubezpieczeń społecznych. Prawo ubezpieczeń społecznych. Wybrane problemy*, tom (XII), s. 33–41.
- Karp, J. (2004). *Sprawiedliwość społeczna. Szkice ze współczesnej teorii konstytucjonalizmu i praktyki polskiego prawa ustrojowego*. Księgarnia Akademicka.
- Kawałko, A. (2006). *Umorzenie udziałów w spółce z o.o.* Kantor Wydawniczy Zakamycze.
- Kidyba, A. (2007). *Kodeks spółek handlowych. Objaśnienia*. Wolters Kluwer.
- Kidyba, A. (2013). *Prawo handlowe*. C.H. Beck. ISBN: 9788325554194;
- Koch, A., Napierała, J. (2002). *Prawo handlowe. Spółki handlowe. Umowy gospodarcze*. Kantor Wydawniczy Zakamycze.
- Kopaczyńska – Piecniak K. (2002). *Ustanie członkostwa w spółce z o.o.* Wolters Kluwer.
- Kopaczyńska – Piecniak, K. (2013). Istota spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. W Kidyba A. (red.), *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością*. Wolters Kluwer.
- Kordela, M. (2017). Aksjologiczna wykładnia prawa. *Przegląd Prawa i Administracji*, tom (110), s. 149–158. DOI: 10.19195/0137-1134.110.11.
- Kwaśnicki, R.L. (2005). *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością*. C.H. Beck.
- Maniewska, E. (2022). Nakaz wykładni ścisłej przepisów prawa ubezpieczeń społecznych – najnowsze orzecznictwo. *Praca i Zabezpieczenie Społeczne*, tom (11/2022), s. 56–61. DOI: 10.33226/0032-6186.2022.11.8.
- Ostaszewski, W., Wiącek, M. (2022). Krytyka koncepcji tzw. wspólnika iluzorycznego. *Praca i Zabezpieczenie Społeczne*, tom (03/2022), s. 35–42. DOI: 10.33226/0032-6186.2022.2.5;
- Pabis, R. (2006). *Spółka z o.o. Komentarz*. C.H. Beck.
- Rachwał, A. (2007). Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. W Włodyka S. (red.), *System Prawa Handlowego, t. 2A, Prawo spółek handlowych*. C.H.Beck.
- Rodzinkiewicz, M. (2018). *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*. Wolters Kluwer.
- Sołtysiński, S., Szajkowski, A., Szumański, A., Szwaja J. (2014). *Kodeks spółek handlowych, tom II. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Komentarz do art. 151– 300*. C.H.Beck.
- Szajkowski, A., Tarka M. (2015). Ogólna charakterystyka spółek kapitałowych. W Sołtysiński S. (red.), *System Prawa Prywatnego, t. 17A: Prawo spółek kapitałowych*. C.H.Beck.
- Szajkowski, A., Tarka, M. (2015). Europejskie prawo spółek. W Sołtysiński S. (red.), *System Prawa Prywatnego, t. 17A: Prawo spółek kapitałowych*. C.H.Beck.
- Szermach, A. (2019). *Udział w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością a wspólność majątkowa małżeńska*. C.H.Beck.
- Tarska, M. (2003). *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Istota – Ustrój – Funkcjonowanie*. C.H. Beck. DOI 10.37232/sp.2004.1.6.
- Uścińska, G. (2022). *Prawo ubezpieczeń społecznych. Zasady, finansowanie, organizacja*. C.H. Beck.
- Wach – Pawliczak, M. (2016). *Wylączenie wspólnika ze spółki z ograniczoną odpowiedzialnością*. C.H. Beck.
- Zieliński, T. (1994). *Ubezpieczenia społeczne pracowników. Zarys systemu prawnego – część ogólna*. Wydawnictwo Naukowe PWN.

Orzecznictwo sądowe/

- Wyrok TK z 08 maja 2000 r., SK 22/99, OTK ZU 2000, nr 4, poz. 107.
- Wyrok TK z 26 października 2005 r., K 31/04, OTK-A 2005/9/103.
- Wyrok TK z 15 lipca 2013 r., K 7/12, OTK-A 2013/6/76.
- Wyrok TK z 18 lipca 2013 r., SK 18/09, OTK-A 2013/6/80.
- Wyrok TK z 25 września 2014 r., SK 4/12, OTK-A 2014/8/95.
- Wyrok SN z 16 grudnia 1998 r., II UKN 394/98, OSNP 2000/4/159.
- Wyrok SN z 16 grudnia 2008 r., I UK 162/08, *Monitor Prawa Pracy*, 2009/5/268-271.
- Wyrok SN z 07 kwietnia 2010 r., II UK 177/09, LEX nr: 599767.
- Wyrok SN z 12 maja 2011 r., II UK 20/11, OSNP 2012/11-12/145.
- Wyrok SN z 03 lipca 2011 r., I UK 8/11, LEX nr: 965839.
- Wyrok SN z 17 października 2017 r., II UK 451/16, LEX nr: 2427158.
- Wyrok SN z 07 marca 2018 r., I UK 575/16, LEX nr: 2488094.
- Wyrok SN z 03 lipca 2019 r., II UK 24/18, OSNP 2020/8/82.
- Wyrok SN z 24 lutego 2021 r., III USKP 31/21, LEX nr: 3123199.

Wyrok SN z 26 maja 2021 r., II USKP 47/21, OSNP 2022/5/49.

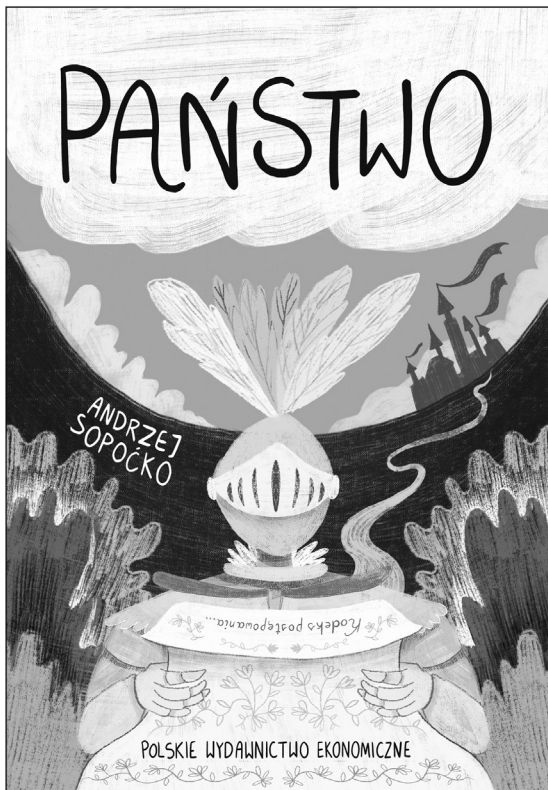
Wyrok SN z 15 września 2021 r., I USKP 44/21, OSNP 2022/2/91.

Postanowienie SN z 24 marca 2021 r., III USK 156/21, LEX nr: 3152850.

Wyrok SA w Katowicach z 15 listopada 2018 r., III AUa 916/18, LEX nr: 2621558.

Patryk Bisikiewicz, adwokat, specjalizuje się z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, autor publikacji z zakresu ubezpieczeń społecznych. Absolwent Wydziału Prawa w Wyższej Szkole Prawa i Administracji w Rzeszowie oraz Podyplomowego Studium Szacowania Nieruchomości na Akademii Górniczo – Hutniczej w Krakowie. Doktorant Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie (pod opieką prof. Krzysztofa Barana).

Patryk Bisikiewicz, attorney, specialises in labour and social security law, author of publications on social security. Graduate of the Faculty of Law at the WSPiA University of Rzeszów and Postgraduate Studies in Real Estate Appraisal at the AGH University of Krakow. PhD student at the Faculty of Law and Administration of the Jagiellonian University in Kraków (under the supervision of professor Krzysztof Baran).



ANDRZEJ SOPOĆKO

PAŃSTWO

Powstanie państwa i jego istnienie to dwa różne zagadnienia. Państwa powstawały w celu realizacji ważnych potrzeb mieszkańców regionu, które niekoniecznie były później podstawą ich trwałości. Przetrwanie państwa zależało przede wszystkim od możliwości utrzymania wewnętrznej równowagi, kształtowanej przez interesy różnych grup społecznych. Choć prawie zawsze były one bardziej lub mniej rozbieżne, decydowało przekonanie, że razem jest jednak lepiej – ale nie zawsze to wystarczało. Wspólnota jest bowiem wartością, szczególnie tam, gdzie nie ma różnic kulturowych.

Nie jest jednak dominująca w grze interesów – przede

wszystkim ekonomicznych. Bogatsi są mało zainteresowani sojuszem z biednymi, chyba że ci ostatni są im potrzebni. Państwo spełnia więc swoją funkcję, gdy jego elementy współgrają ze sobą i tworzą przekonanie o efektywności oraz bezpieczeństwie bycia razem. Przekonanie to niekoniecznie musi być oparte na obiektywnych podstawach. Ludzie są częścią państwa wraz z mitami i wyobrażeniami o nim, o sobie i o sąsiadach. Ukształtowany przez nich ustrój także nie tworzy konstrukcji optymalizującej strukturę społeczną w ich interesie. Jest również wynikiem ścierania się rozmaitych wizji i wyobrażeń. Efektem niekoniecznie jest demokracja – często zwycięża wizja państwa wodzowskiego, autorytarnego, tworzącego iluzję realizacji marzeń na skróty.

Książka do nabycia na stronie: www.pwe.com.pl